

Trzy lata temu we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej zaczęto stosować RODO, czyli rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Przepisy te regulują zarówno prawa osób, których dane są przetwarzane, jak i obowiązki administratorów danych.

W Polsce regulacje dotyczące ochrony danych osobowych obowiązują od ponad 20 lat, a RODO nie zmieniło ich w sposób istotny. Rozporządzenie wprowadziło jednak pewne nowe rozwiązania, które przyczyniły się do podniesienia poziomu ochrony danych osobowych.

RODO zapewnia równowagę pomiędzy prawami przedsiębiorców a prawami osób, których dane dotyczą. Obywatele mają poczucie, że ich prywatność jest szanowana, a ich dane osobowe są przetwarzane zgodnie z prawem.

Wprowadzenie RODO stało się dobrą okazją do uporządkowania sfery związanej z przetwarzaniem danych osobowych zarówno w instytucjach publicznych, jak i prywatnych, a także w organizacjach pozarządowych czy Kościołach oraz związkach wyznaniowych. Jednak UODO niezmiennie przypomina, że to nie wystarczy i nie na tym wyłącznie polega „zgodność z RODO”. Rozporządzenie niejako wymusza podejście długofalowe i ciągłe dostosowanie procesów przetwarzania danych do nowych możliwości technologicznych oraz potrzeb wynikających z nowych zagrożeń.

Ponadto dbałość o ochronę wykorzystywanych danych osobowych ma przełożenie na budowanie zaufania między administratorami a odbiorcami ich usług czy towarów. Z tego powodu kwestia ochrony danych osobowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa procesom ich przetwarzania ma szczególne znaczenie w dobie globalizacji i powszechnego dostępu do Internetu.

Praktyka pokazała, że świadomość obywateli, administratorów i inspektorów ochrony danych jest coraz większa.

Odkąd stosujemy RODO wzrosła liczba skarg na administratorów. W 2017 roku, czyli jeszcze przed RODO, było ich około 2,9 tys., a już rok później złożono ich ponad 5,5 tys. Rok 2019 to nieco ponad 9,3 tys. skarg. W roku 2020, co prawda liczba skarg zmalała, jednak nadal utrzymywała się wysoko – 6,4 tys.

Ze względu na lawinowo rosnącą liczbę skarg konieczne było zmodyfikowanie struktury, by usprawnić działania Urzędu. Chcąc zwiększyć efektywność prowadzonych postępowań, utworzono Departament Skarg, którego pracownicy skupili się wyłącznie na rozpatrywaniu skarg obywateli. Działanie to jest jednym z głównych zadań organu nadzorczego.

W 2019 roku UODO otrzymał ponad 6 tys. zgłoszeń naruszeń. W całym 2020 roku wpłynęło ich łącznie ponad 7,5 tys., na co wpływ miało przeorganizowanie działalności administratorów, którzy na skutek pandemii niejednokrotnie musieli rozpocząć prace w trybie zdalnym oraz dostarczać towary i usługi za pośrednictwem Internetu. Ponadto w minionych trzech latach odnotować należy znaczny wzrost liczby wpływających do UODO pytań prawnych dotyczących stosowania RODO, jak i zgłoszeń naruszeń ochrony danych, dokonywanych przez administratorów. To świadczy o tym, że administratorzy danych osobowych, inspektorzy ochrony danych, jak i sami obywatele bardzo szybko identyfikują problemy i oczekują wskazówek.

*Źródło: UODO*